Sygn. akt V Ca 1185/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Anna Strączyńska SO Beata Gutkowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt XVI C 2697/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. G. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

V Ca 1185/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 października 2016 r. J. G. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 6.720 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka wskazała, że strony zawarły między sobą umowę ubezpieczenia na podstawie wzorców umowy. W związku ze zleceniem wykupu umowa pomiędzy stronami wygasła, zaś strona pozwana potrąciła z rachunku ubezpieczenia kwotę dochodzoną pozwem tytułem opłaty warunkowej, co stanowiło 99 % składki regularnej za pierwszy rok polisowy.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ubezpieczyciel wskazywał na brak

abuzywności zapisów OWU i umowy oraz na podpisanie przez powódkę aneksu (tuz przed złożeniem oświadczenia o Całkowitej Wypłacie), na mocy którego opłatę warunkowa obniżono do 56 % wpłaconej pierwszorocznej składki.

Wyrokiem z dnia 09 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w punkcie:

1. oddalił powództwo,

2. zasądził od powódki na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Wskutek złożonego wniosku w dniu 28 maja 2014 r. przez konsumenta J. G., pomiędzy nią a (...) S.A. w W. za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – (...) Indywidualny Plan Finansowy (...), potwierdzona polisą o nr (...). Powyższa umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym Indywidualny Plan Finansowy (...) o oznaczeniu (...)(...) oraz załącznika do OWU o oznaczeniu (...) i Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy kapitałowych (...) o oznaczeniu (...). Strony określiły comiesięczną składkę, kształtującą się do 1.000 zł w pierwszym roku do 1.307 zł w dziesiątym roku trwania umowy.

Na gruncie umowy Aegon został uprawniony do pobrania wielu opłat, w tym opłaty warunkowej. W polisie ubezpieczeniowej oraz załączniku do OWU określono, że opłata warunkowa wynosi 92% składki regularnej należnej za pierwszy okres roku polisowego. Po upływie pierwszego okresu inwestycji - tj. po 10 latach na rzecz ubezpieczającego wypłacona miała zostać premia określona w OWU w kwocie odpowiadającej opłacie warunkowej.

W dniu 09 czerwca 2016 r. powódka podpisała aneks do umowy, który obniżał opłatę warunkową do 56 % pierwszorocznej składki w wypadku rozwiązania umowy w każdym poza pierwszym rokiem rozwiązania umowy.

Umowa została rozwiązana w dniu 21 czerwca 2016 r. na skutek wniosku powódki o całkowitą wypłatę.

Wartość rachunku na datę rozwiązania umowy wyniosła 13.315,60 zł. Z tej kwoty (...) pobrał 500 zł jako opłatę likwidacyjną. Ostatecznie wypłacono powódce 17.135,60 zł – z tego 12.815 zł jako wartość rachunku i i4.320 zł jako cześć opłaty warunkowej.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2016 r. powódka żądała od pozwanego zwrotu pozostałej części zatrzymanej opłaty warunkowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów i zeznań, zgromadzonych w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd opisał mechanizm opłaty warunkowej, wskazał, że jej wysokość była znana powódce od początku, przy czym odroczono tylko jej płatność na wypadek rozwiązania umowy przed czasem określonym jako pierwszy okres inwestowania. Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka zawarła aneks do umowy, w którym zgodziła się na obniżenie opłaty, a to powoduje, ze zapisów umowy nie można w jej ostatecznym brzmieniu uznać za rażąco naruszające prawa konsumentki.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

- błędy w ustaleniach stanu faktycznego,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc,

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385^1 kc i art. 405 kc w zw. z art. 410 kc.

Jednocześnie powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty i kosztów postępowania za obie instancje.

<u>Sąd Okręgowy zważył, co następuje:</u>

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji trafnie ustalił w niniejszym postępowaniu stan faktyczny i zasługuje na całkowitą aprobatę również ocena prawna zgłoszonego w pozwie żądania.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę trzeba, że bezsporne w niniejszej sprawie były okoliczności: zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, wygaśnięcie tej umowy i wysokość kwot stanowiących wartość rachunku powódki oraz wartości opłat pobranych przez ubezpieczyciela. Zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień OWU stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385^1 § 1 k.c. - art. 385^3 k.c.

W realiach niniejszej sprawy w istocie sporne pozostawały trzy kwestie, tj. czy kwestionowane postanowienia dotyczą „głównych świadczeń stron", czy sporne postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, oraz czy postanowienia wzorca kwestionowane przez powódkę były skonstruowane przez pozwaną w sposób jednoznaczny i przejrzysty.

Zgodnie bowiem z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385^2 k.c, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Na podstawie art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy.

W sprawie niniejszej nie budziło wątpliwości, że ustalone przez pozwaną OWU wraz z załącznikami wiązały powódkę, skoro z treści jej oświadczenia, że tekst OWU i załącznika zostały doręczone przed zawarciem umowy. Okoliczność, ze powódka nie zapoznała się z nimi, obciąża ja jedynie i świadczy o lekkomyślności w podejmowaniu decyzji. Tym samym nie może być mowy o błędnych ustaleniach stanu faktycznego.

Aby jednak postanowienie umowne mogło zostać uznane za niedozwolone muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, iż pierwsze dwie przesłanki w przypadku przedmiotowej umowy zostały spełnione. Poza sporem w niniejszej sprawie było to, że powódka zawarła umowę ubezpieczenia jako konsument w rozumieniu przepisu art. 22' k.c. natomiast pozwany występował w tym stosunku w roli przedsiębiorcy, o którym mowa w art. art. 43' k.c. Pozwany nie udowodnił też, aby postanowienia umowy w szczególności dotyczące opłaty warunkowej zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową.

Mając na względzie powyższe, w pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię „świadczenia głównego stron", albowiem uznanie, postanowienia dopuszczającego pobranie przez pozwanego opłaty warunkowej za główne świadczenie stron, eliminuje możliwość rozpatrywania tego postanowienia pod kątem jego abuzywności.

Ustawodawca nie określił, co znaczy sformułowanie „główne świadczenia stron". Należy jednak wskazać, że przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385 § 2 k.c. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który miał przyświecać jego zawarciu. Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej. Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej - po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Nie budzi jednak wątpliwości, iż poddana kontroli Sądu umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału.

Tym samym na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego świadczeniami głównymi są: ze strony pozwanego - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego, a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz - ze strony powoda - zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi tj. składki, z której jednak znaczna część jest inwestowana i zarachowywana na rachunku ubezpieczonego. Wprawdzie przedmiotowa umowa jest umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a więc umową o charakterze mieszanym z elementami umowy mającej na celu inwestycję środków pochodzących ze składek, niemniej jednak inwestycji podlegać miały środki po odjęciu stosownych opłat np. opłaty obsługowej, likwidacyjnej, a także opłaty warunkowej. Zdaniem Sądu Okręgowego decydujące znaczenie w sprawie niniejszej ma fakt, że opłata warunkowa była pobierania już na samym początku - bezpośrednio ze składki regularnej uiszczanej przez powódkę. Dobitnie wskazuje na to brzmienie § 17 ust. 6 OWU, zgodnie z którym opłata warunkowa jest ustalana procentowo w stosunku do składki regularnej, naliczana i pobierana od każdej zapłaconej składki regularnej należnej za pierwszy rok polisowy przed przeliczeniem na jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych (...), a więc zanim zostaną zainwestowane w fundusze, zgodnie z dyspozycją ubezpieczającego.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowej opłaty nie można utożsamiać ze stosowaną przez pozwanego w przypadku innych umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłatą likwidacyjną, nie jest ona bowiem pobierana z subkonta składek regularnych a więc ze środków ulokowanych uprzednio na rachunku inwestycyjnym ubezpieczającego, a bezpośrednio ze składek przed ulokowaniem środków na wskazanym przez powoda rachunku inwestycyjnym. Środki z pierwszych 12 składek przeznaczone na opłatę warunkową nie były przekazywane na rachunek ubezpieczeniowy powódki, nie była ona ich dysponentem, co także wskazuje, że opłata ta

mieściła się w formie wynagrodzenia ubezpieczyciela. Jej celem było zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego.

Tym samym opłata warunkowa jest świadczeniem o określonej wysokości, której maksymalną i nominalną wartość konsument znał już w momencie zawarcia umowy i jest ona pobierana wprost ze składki. Nadto gdyby powódka opłacała składki do końca pierwszego okresu inwestycyjnego (tj. przez 10 lat), opłata warunkowa zostałaby zwrócona. Zatem eliminacja postanowień dotyczących opłaty warunkowej wiązałaby się z koniecznością eliminacji postanowień dotyczących premii, a takiego żądania w pozwie nie sformułowano.

W tych warunkach należało stwierdzić, że głównym świadczeniem ubezpieczającego jest zapłata składki, co z kolei przekłada się na uznanie, że opłata pobierana na samym początku trwania umowy ubezpieczenia ze składki regularnej jest elementem tego świadczenia głównego, albowiem stanowi swoiste wynagrodzenie na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy. Podkreślenia wymaga, że spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385' k.c. wyłączeniu podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Oceny wymagała zatem również kwestia konstrukcji kwestionowanego postanowienia umownego pod kątem jego przejrzystości i jednoznaczności. Wniosek, że przedmiotowe postanowienie, choć główne, nie było sformułowane w sposób jednoznaczny otworzyłby z kolei drogę do badania tego postanowienia z perspektywy abuzywności. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że kwestionowane w pozwie postanowienia były sformułowane specjalistycznym, skomplikowanym językiem.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przed zwarciem umowy, powódka otrzymała załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, ogólne warunki ubezpieczenia oraz regulamin Ubezpieczenia Funduszy Kapitałowych, nadto oświadczyła, że zapoznała się z treścią wskazanych powyżej dokumentów i akceptuje ich postanowienia, co potwierdziła własnoręcznym podpisem. Informacja o pobieranej opłacie warunkowej i zasadach wypłaty premii znajdowała się w OWU (opłaty - § 17, oraz premia § 19). Informacja, że pobierana jest opłata warunkowa w wysokości 99 % pierwszorocznej składki znalazła się także na egzemplarzu załącznika do OWU i samej polisie. W tych okolicznościach trudno jest uznać, że powódka nie została dostatecznie poinformowana o wiążących się z zawarciem umowy ubezpieczenia opłatach, w szczególności o opłacie warunkowej. Nieprzeczytanie otrzymanych dokumentów nie może natomiast skutkować wyłączeniem praw i obowiązków którejkolwiek ze stron.

Analizowaną kwestię jednoznaczności i przejrzystości wzorca zawierającego postanowienia dotyczące opłaty warunkowej, należy mieć na względzie regulację art. 385 k.c, zgodnie z którą, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Odnosząc się do okoliczności zawarcia umowy nie można pomijać sposobu przekazania informacji konsumentowi o produkcie oraz stopnia zrozumienia przez niego zaproponowanych warunków umowy. To drugie kryterium podlega ocenie przez pryzmat wzorca konsumenta świadomego, tj. zorientowanego co do rodzaju stosunku prawnego, który nawiązuje, wobec czego należy przyjmować, że decyzja o zaangażowaniu kapitału jest przemyślana. W ocenie Sądu Okręgowego osoba dorosła angażując się w umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi powinna przewidywać możliwość zysków, ale też ryzyko strat związanych z inwestowaniem swoich środków pieniężnych. Należy także zakładać, że ma ona obycie i odpowiednie właściwości intelektualne, pozwalające jej co do zasady na zrozumienie treści umowy ubezpieczenia, do której dobrowolnie przystępuje. Poza tym, przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych nie zwalniają konsumentów z konieczności zachowania ostrożności przy zawieraniu umów i nie powinny być gwarantem interesów konsumentów naiwnych i lekkomyślnych. Brak wiedzy miedzy innymi w zakresie instrumentów finansowych i mechanizmów działania umów ubezpieczenia na życie z

ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi oraz ryzykiem związanym z każdą konkretną tego typu umową, w żaden sposób nie zwalnia konsumenta od obowiązku doinformowania się w tychże kwestiach.

Nawet, gdyby przychylić się do stanowiska reprezentowanego przez powódkę, że kwestionowane w toku procesu postanowienia były sformułowane w taki sposób, że zachodzą pewne trudności w zakresie zawartych w nich odniesień pomiędzy poszczególnymi elementami, których dotyczą, przez co wywołują u konsumenta pewną niedogodność to nie oznacza to od razu, że postanowienia takie są abuzywne. Należy wskazać, iż harmonogram składek regularnych, częstotliwość opłacania składek oraz długość pierwszego okresu inwestycyjnego (10 lat), zostały wskazane we wniosku oraz w polisie. Sposób wyliczenia opłaty warunkowej, stanowiącej 92 % składki regularnej należnej za 1 okres roku polisowego został określony w załączniku, który powódka własnoręcznie podpisała przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Podobnie określono warunki premii należnej ubezpieczonemu. Zestawienie powyższych informacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było skomplikowane i nie powinno nastręczać trudności, nie tylko w uświadomieniu sobie, że bezpośrednio po zawarciu umowy zostanie pobrana stała opłata, która zostanie zwrócona ubezpieczonemu po upływie 10 lat trwania umowy, lecz także wyliczenie tejże opłaty.

Jeżeli zatem powódka nie czuła się na siłach by samodzielnie przeanalizować treść przedmiotowych postanowień, czy też miała wątpliwości co do tych postanowień, powinna była zwrócić się do agenta o udzielenie niezbędnych wyjaśnień. Chociażby tylko przez wzgląd na własny interes majątkowy, konsument winien zadbać o to, aby być należycie poinformowanym w zakresie nurtujących go kwestii, zwłaszcza wiążących się z ponoszonymi przez siebie ciężarami. Strona powodowa, mimo spoczywającego na niej ciężaru, nie udowodniła, aby nie została należycie poinformowana przez ubezpieczyciela o efektywności produktu udzielanego przez osobę pośrednika podczas zawierania umowy. Stąd też, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że kwestionowanym postanowieniom, zawartym we wzorcach umownych składających się na umowę ubezpieczenia na życie, nie można zarzucić przymiotu braku jasności i przejrzystego sposobu sformułowania.

Mając zatem na uwadze, że przesłanek z art. 385^1 kc nie stosuje się do postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - w niniejszej sprawie przepis ten nie mógł mieć zastosowania. Niezależnie jednak od powyższego stanowiska stwierdzić należało, że kwestionowane przez powódkę postanowienia nie naruszają interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów w stopniu rażącym.

W tym przedmiocie, Sąd Okręgowy podziela stanowisko prezentowane w judykaturze, iż w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

W świetle powyższego oraz zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego, nie sposób uznać, że przedmiotowe postanowienia naruszają interes konsumenta w stopniu, który można uznać za rażący. Trafnie zatem Sąd Rejonowy okoliczność tę ocenił. Trzeba także pamiętać, że wysokość opłaty warunkowej była znana konsumentowi już od samego początku zawierania umowy. Była ona stała i niezmienna w całym pierwszym okresie inwestycji, a zatem mogła mieć odzwierciedlenie w kosztach poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem i ewentualnym rozwiązaniem umowy przed upływem pierwszego okresu inwestycji. Trudno dopatrzeć się niesprawiedliwej dysproporcji praw i obowiązków, w sytuacji, gdy powódka miała gwarancję zwrotu wpłaconej opłaty warunkowej, po upływie okresu 10 lat. Zasadniczo umowa ubezpieczenia na życie została zawarta przez ubezpieczonego na okres stu lat, z zamiarem osiągnięcia zysku w długim okresie inwestycji, a zatem pierwszy okres inwestycji -10 lat nie wydaje się być nadmiernie długi. Poza tym biorąc pod uwagę wysokość składek, które powódka zobowiązała się uiszczać w całym pierwszym okresie inwestycji należy stwierdzić, że wysokość opłaty warunkowej nie

była nadmiernie wysoka albowiem stanowiła tylko kilkuprocentowy ułamek tych składek. Pamiętać bowiem należy, że ocena abuzywności postanowień umowy dokonywana jest na datę zawarcia umowy (vide art. 385^2 kc). W tej dacie powódka zakładała, że umowa będzie przez nią kontynuowana co najmniej przez pierwszy okres inwestycji, czyli 10 lat, w przeciwnym razie nie zawierałaby umowy takiej treści.

Oceniając czy postanowienia umowy dotyczące opłaty warunkowej kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jej interesy pamiętać należy, że umowę ubezpieczenia osobowego z mocy bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa (art. 830 § 1 k.c.) ubezpieczony może wypowiedzieć w każdym czasie z zachowaniem terminu określonego w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia, a w razie jego braku - ze skutkiem natychmiastowym. Przepis ten ma charakter ius cogens a co za tym idzie, niedopuszczalne byłoby wyłączenie możliwości wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w jej treści lub w treści ogólnych warunków ubezpieczenia. Możliwość wypowiedzenia jest prawem podmiotowym, z którego ubezpieczający może skorzystać bez względu na umowny czas trwania takiego stosunku ubezpieczenia osobowego, a zatem zarówno w umowach zawartych na czas nieokreślony jak i na czas oznaczony. Pozwany w ogólnych warunkach ubezpieczenia potwierdził możliwość skorzystania z omawianego uprawnienia. Wprawdzie wypowiedzenie umowy przez powódkę w pierwszym okresie inwestycji skutkowało zatrzymaniem przez pozwanego pobranej opłaty warunkowej, jednak sama możliwość wcześniejszego rozwiązania umowy nie była wyłączona, wobec czego nawet uznanie, iż opłata warunkowa stanowi pewną barierę utrudniającą konsumentowi realizację przyznanego mu przez ustawodawcę prawa podmiotowego, ale naruszenie dobrych obyczajów i interesów konsumenta nie jest w tym wypadku rażące. Powódka znała długość pierwszego okresu inwestycji - był on czytelnie wskazany już w treści wniosku o zawarcie umowy. Jasno określono też zasady pobierania opłaty warunkowej (92% składek za pierwszy rok polisowy). Wysokość składki również była powódce znana, a zatem i wysokość opłaty warunkowej była prosta do wyliczenia. Opłata ta była pobierana ze składki nie zaś z zainwestowanych środków, a więc nie była zależna od wzrostu wartości jednostek uczestnictwa. Była więc stała i niezmienna. Powódka zawierając umowę wiedziała, że w przypadku likwidacji polisy w pierwszym okresie inwestycji pobrana opłata warunkowa nie zostanie zwrócona. Mając zaś na uwadze wysokość składek należnych w całym pierwszym okresie inwestycji nie sposób uznać, iż opłata warunkowa jest w jakikolwiek sposób wygórowana. Jednocześnie wskazać należy, że sama zasadność ustalania opłaty na wypadek wypowiedzenia umowy i umorzenia jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych nie jest kwestionowana ani w orzecznictwie sądowym, ani w doktrynie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 r. VI ACa 87/12.

Ponadto, co również trafnie podkreślił Sad Rejonowy, powódka, tuz przed rozwiązaniem umowy, podpisała aneks, zmieniający wysokość opłaty warunkowej z 92 % na 56 % wpłaconej pierwszorocznej składki. Tym samym, nawet jeśli miała wątpliwości i nie zrozumiała zapisów OWU w dacie zawierania umowy, musiała zapoznać się i zrozumieć treść aneksu w powiązaniu z umową.

Mając zatem na uwadze powyższe stwierdzić należało, że niezależnie od uznania postanowień określających opłatę warunkową za dotyczące świadczeń głównych z umowy, w niniejszym postępowaniu nie zostały spełnione łącznie wszystkie przesłanki wskazane w art. 385^1 § 1 k.c, albowiem naruszenie interesów konsumenta nie nastąpiło w stopniu rażącym.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania jest konsekwencją decyzji merytorycznej . Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c), koszty te poniosła powódka jako strona przegrywająca postępowanie, a składa się na ich wysokość wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego, ustalone w stawce minimalnej według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z daty wniesienia apelacji.